

(Il Tempo - F.Biafora) Przybył Godot Giallorossich. 92 dni po zwolnieniu Di Francesco, które zastąpił przejściowy Ranieri, Roma ma wreszcie swojego nowego trenera. Są nadal drobne szczegóły do doszlifowania jeśli chodzi o rozwiązanie umowy z Szachtarem Donieck, ale Fonseca będzie trenerem Giallorossich w przyszłym sezonie. Po tym jak otrzymał "nie" od Conte i Sarriego i po tym jak patrzył jak Gasperini odnawia umowę z Atalantą, projekt Romy przeniósł się na Portugalczyka, który w środę wyleci do Londynu, aby podpisać dwuletni kontrakt, z opcją na trzeci sezon, w obecności Pallotty.

Negocjacje przyjęły szybko silne przyspieszenie, zaczynając od ostatniego wtorku, gdy doszło do decydującego spotkania oko w oko między stronami w Madsrycie: po jednej stronie była delegacja Romy złożona z CEO Fiengi, dyrektora sportowego Petrachiego (plus Baldini połączony przez wideokonferencję), po drugiej dwaj agenci Fonseci, w obecności negocjatorów z obydwu stron. Na hiszpańskiej ziemi kierownictwo znalazło pełne porozumienie z przedstawicielami trenera, którzy zajęli się potem rozwiązaniem umowy z Szachtarem, który na początku żądał zapłaty całej klauzuli 5 mln euro, obecnej w umowie Fonseci, ważnej do 2020 roku. Dzięki pracy portugalskiego agenta Abreu Ukraińcy zadowolą się 2 mln euro, kwotą, którą nie zamierzają jednak płacić przy Lwa Tołstoja, tak jak nie ma woli dawać pieniędzy Torino Cairo, aby uwolnił Petrachiego. Aby odblokować sytuację ruch zrobił trener z Nampuli, który wybrał zrzeczenie się części miesięcznych płatności, które są mu wciąż należne, a także zrzekł się bonusów zdobytych dzięki zdobyciu w sezonie dwóch tytułów. Ponadto były trener Porto zdecydował się zrezygnować z około 500 tysięcy euro za sezon z wynagrodzenia, które proponowała mu Roma, z którą podpisze umowę za 2 mln euro rocznie plus tradycyjne bonusy: podsumowując zapłaci prawie wszystko z własnej kieszeni.

Teraz w Trigorii pozostaje do rozwiązania jedynie sytuacja Petrachiego i potem zostaną ustalone ramy techniczne nowego cyklu. Menadżer jest już operacyjny na rynku i jednym z pierwszych celów, gdy tylko usiądzie na fotelu dyrektora, jest doprowadzenie do końca odnowień umów El Shaarawyego i Zaniolo, który chce zostać w stolicy Włoch mimo wielkich nacisków Realu Madryt, Tottenhamu i Juventusu. Kolejnym zadaniem dyrektora sportowego będą sprzedaże do dnia 30 miesiąca. Do tej pory jedynym graczem na wylocie jest Dzeko, przeznaczony przenosinom do Interu, z kolei nie wpłynęły konkretne oferty za Undera i Manolasa, który jest bardzo ceniony przez Sarriego, który poprowadzi prawdopodobnie Juve i który w poprzednim lecie starał się o niego w Chelsea. Grecki obrońca odpowiedział na odległość Chielliniemu (*"On i Sokratis to para obrońców o międzynarodowej sławie"*) ze zgrupowania drużyny narodowej: *"Dziękuję Giorgio za jego słowa, ale nie wiem czy będą jego kolegą z zespołu w przyszłym sezonie"*. Ktokolwiek będzie chciał zapewnić sobie występy środkowego obrońcy z Naxos, będzie musiał wydać jednak 37 mln euro z klauzuli. W międzyczasie agent Florentino Luisa, pytany przez *Il Tempo*, zaprzeczył jakimkolwiek negocjaczom z Romą: *"Mój podopieczni zostanie w Benfice"*.

Autor: abruzzi